

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 33)
z dnia 24 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 33)

24 kwietnia 2025 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Edynburgu,
- informacja ministra spraw zagranicznych na temat „Rządowej strategii współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na lata 2025–2030”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Radwan-Röhrenschef** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Bernaś-Coşkun** p.o. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Mirosław Sycz** kandydat na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Edynburgu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Witam gości obecnych na posiedzeniu: panią Annę Radwan, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; panią Justynę Chrzanowską, dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ; panią Agnieszkę Wielowieyską, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ; panią Iwonę Rynkowską, zastępcę dyrektora Biura Kapitału Ludzkiego MSZ; panią Agnieszkę Bernaś, pełniącą obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli; i pana Mirosława Sycza, kandydata na konsula generalnego RP w Edynburgu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Edynburgu oraz informację ministra spraw zagranicznych na temat „Rządowej strategii współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2025–2030”.

Za chwilę przystąpimy do realizacji porządku, ale najpierw pan poseł, który już wcześniej się zgłaszał. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, 14 kwietnia zmarł ksiądz biskup Piotr Turzyński, biskup pomocniczy diecezji radomskiej, delegat Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Osoba, która w czasie swojej pracy jako delegat, dała się poznać jako wielki przyjaciel polskiej emigracji. Podczas jego pogrzebu, który był w ostatni wtorek, zarówno przedstawiciele polskich misji katolickich, jak i przedstawiciele środowisk polonijnych bardzo mocno podkreślali jego zaangażowanie. Chciałbym poprosić szanownych państwa o to, abyśmy uczcili pamięć biskupa Piotra Turzyńskiego minutą ciszy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o zabranie głosu panią minister i prezentację kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Edynburgu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Anna Radwan-Röhrenschef:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie i posłanki. Dzisiaj chciałabym przedstawić państwu profil kandydata na stanowiska konsula generalnego RP

w Edynburgu pana Mirosława Sycza. Pozwolą państwo, że w skrócony sposób przedstawię biogram naszego kandydata na stanowisko konsula.

Pan Mirosław Sycz jest absolwentem Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Gdańskiego. Posiada tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskany w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Ten tytuł pan Sycz uzyskał w 1996 r., trzy lata później uzyskał tytuł MBA nadany przez Szkołę Biznesu Politechniki Warszawskiej. Jest dyplomata zawodowym, obecnie w stopniu radcy ministra. Witamy pana radcę ministra z nami.

W 2009 r. został mianowany urzędnikiem służby cywilnej i jest członkiem służby zagranicznej. W latach 1999–2001 z rekomendacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych pan Mirosław Sycz był przedstawicielem Polski w trójrządowej Inicjatywie Współpracy Polsko-Amerykańsko-Ukraińskiej znanym jako PAUCI.

Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan Mirosław Sycz rozpoczął w 2007 r. w nowo powstałym wówczas Departamencie Współpracy Rozwojowej. Trzy lata później został zastępcą dyrektora tego departamentu i funkcję tę pełnił cztery lata, do 2011 r. Warto zwrócić uwagę, że w tym czasie nadzorował polską pomoc rozwojową świadczoną na rzecz Afganistanu, było to w latach, kiedy stacjonował tam nasz kontyngent wojskowy.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan Mirosław Sycz był także pracownikiem Departamentu Współpracy Ekonomicznej, Biura Dyrektora Politycznego i Biura Szefa Służby Zagranicznej, gdzie odpowiadał m.in. za promocję i rekrutację polskich dyplomatów do europejskiej służby działań zewnętrznych.

Ponadto pan Mirosław Sycz ma doświadczenie konsularne, w latach 2016–2018 pełnił funkcję kierownika Wydziału ds. Paszportowych i Obywatelstwa w Konsulacie Generalnym RP w Manchesterze. Obecnie, od 2024 r. pan Mirosław Sycz sprawuje funkcję konsula generalnego RP w Belfaście, jedynej placówki konsularnej państwa – członka Unii Europejskiej w Irlandii Północnej. Podczas pracy na dwóch placówkach konsularnych w Wielkiej Brytanii miał okazję zapoznać się ze specyfiką tego kraju, a także uwarunkowaniami współpracy z tamtejszą Polonią oraz władzami lokalnymi i władzami państwowymi w zakresie nie tylko czynności konsularnych, ale także w kwestiach politycznych. Nasz kandydat ma potwierdzoną znajomość języka angielskiego i ukraińskiego, zna także język rosyjski.

Kończąc już, biorąc pod uwagę duże doświadczenie zawodowe kandydata, pana Mirosława Sycza, zdobyte na stanowiskach kierowniczych, jak również konsularnych, z pełnym przekonaniem rekomenduję kandydaturę pana Mirosława Sycza do objęcia funkcji konsula generalnego RP w Edynburgu. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo proszę o zabranie głosu przez kandydata i prezentację.

Kandydat na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Edynburgu Mirosław Sycz:

Dzień dobry państwu.

Pani minister, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość prezentacji koncepcji funkcjonowania Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Edynburgu przed Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Przygotowując koncepcję pracy na nowym stanowisku, starałem się w maksymalnym stopniu wykorzystać moje dotychczasowe doświadczenie zdobyte na stanowisku Konsula Generalnego RP w Belfaście, a także wcześniejsze kilkuletnie doświadczenie pracy w Konsulacie Generalnym RP w Manchesterze, jak również wieloletnie doświadczenie we współzarządzaniu dużym departamentem MSZ, jakim jest Departament Współpracy Rozwojowej. Niewątpliwie w mojej pracy na stanowisku kierownika placówki w Edynburgu bardzo pomocna będzie przyjęta 1 kwietnia br. „Rządowa strategia współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2025–2030”, która na nowo definiuje priorytety. O tym będzie mówić w kolejnym punkcie dzisiejszego posiedzenia Komisji pani minister.

Szanowni państwo, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej jest to co prawda państwo unitarne, ale Szkocja, Walia i Irlandia Północna mają pewien stopień autonomicznej władzy przekazanej. Ta władza jest delegowana przez parlament Zjednoczonego Królestwa, który może uchylać ustawy jednostronnie zmieniające lub wnoszące przekazanie. Wspominam o tym nie przypadkiem, aby podkreślić, że każda z tych części składowych Królestwa ma swoją wyraźną specyfikę przekładającą się również na funkcjonowanie każdego z trzech konsulatów generalnych RP w Zjednoczonym Królestwie.

Jeśli chodzi o Konsulat Generalny RP w Edynburgu, to jest to najstarsza polska placówka konsularna w Zjednoczonym Królestwie. Powstała w 1985 r., po przeniesieniu siedziby z Glasgow. W roku bieżącym obchodzimy więc 40-lecie istnienia tego urzędu. Okręg konsularny konsulatu obejmuje obszar Szkocji. Do utworzenia Konsulatu Generalnego RP w Belfaście w 2017 r. obejmował on także Irlandię Północną.

Przechodząc do głównych priorytetów mojej pracy jako konsula generalnego RP w Edynburgu, chciałbym zaznaczyć, że we wszelkich aspektach działalności urzędu będę kierował się konstytucyjną dewizą, że podczas pobytu za granicą obywatel polski ma prawo do opieki ze strony Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, według danych szkockiego spisu powszechnego z maja 2024 r. Polacy stanowią największą mniejszość narodową zamieszkującą Szkocję, liczącą prawie 91 tys. Z kolei według danych Home Office z listopada 2024 r. obywatele polscy do dnia 30 września 2024 r. złożyli ponad 112 tys. wniosków o status osoby osiedlonej lub tymczasowo osiedlonej w Szkocji. Ta różnica między danymi może sugerować, że część posiadaczy statusu mogła przebywać wymiennie w Szkocji i w Polsce. Zatem można przyjąć, że pod opieką urzędu jest społeczność polska licząca około 100 tys. osób.

Jeśli chodzi o sferę polityczną, to moim priorytetem jako kierownika placówki będzie kontynuacja dotychczasowych dobrych relacji konsulatu z administracją szkocką i lokalnym parlamentem, aby skutecznie promować interesy polskiej społeczności w Szkocji, w tym polską edukację dodatkową oraz politykę upamiętnienia wkładu Polskich Sił Zbrojnych w zwycięstwo aliantów podczas II wojny światowej.

Największą część pracy konsularnej urzędu w Edynburgu, podobnie jak i w dwóch pozostałych konsulatach RP, stanowią sprawy związane z wydawaniem dokumentów paszportowych. Z uwagi na liczną społeczność polską w Szkocji, a także w związku z brakiem właściwości terytorialnej w sprawach paszportowych skala zainteresowania otrzymaniem dokumentu paszportowego utrzymuje się na wysokim poziomie, około 12 tys. spraw rocznie. Urząd odnotowuje również liczne wizyty interesantów zamieszkujących na stałe w Anglii. Dbalność o dobrą obsługę interesantów będzie jednym z moich najważniejszych priorytetów.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w konsulacie właśnie rozpoczął się remont kapitalny pomieszczeń przeznaczonych do obsługi interesantów, którego celem jest zwiększenie efektywności i przepustowości urzędu. Powstaną dwa dodatkowe okienka do obsługi interesantów i osobne wydzielone pomieszczenie do indywidualnych spotkań. Koszt remontu to około 600 tys. funtów. Remont rozpoczął konsul generalny RP Łukasz Lutostański, a mnie przypadnie rola jego dokończenia i zakończenia, które planowane jest na koniec listopada br. W tym czasie urząd będzie pracował na ograniczonej przestrzeni budynku, co niewątpliwie będzie dużym utrudnieniem zarówno dla pracowników konsulatu, jak i dla interesantów. Dodam, że Edynburg jest ostatnią placówką konsularną na terenie Zjednoczonego Królestwa, która nie przeszła gruntownego remontu. Efektem remontu będzie nie tylko nowa, lepsza organizacja pracy placówki, ale także zdecydowana poprawa bezpieczeństwa jej funkcjonowania.

Jeśli chodzi o miejscową Polonię, to jej początki zaczynają się po II wojnie światowej, kiedy to w Szkocji osiedliło się około 10 tys. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Kolejna duża emigracja z Polski nastąpiła po 2004 r., to jest po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Pierwsze pokolenie polskich imigrantów miało niską pozycję ekonomiczno-społeczną, z wiadomych powodów często dochodziło do małżeństw mieszanych, co sprawiało, że dzieci z tych małżeństw słabo identyfikowały się z Polską. Co ciekawe, renesans zainteresowania polskością w tym gronie nastąpił w drugim i trzecim pokoleniu. Nowa fala polskich imigrantów z ostatnich 20 lat niewątpliwie przyczyniła się do większej aktywności i różnorodności środowisk polonijnych, a także do lepszej rozpoznawalności Polaków jako największej grupy narodowościowej zamieszkującej w Szkocji. Moim zadaniem w tym obszarze będzie dalsze pogłębianie współpracy urzędu ze wszystkimi środowiskami polonijnymi w Szkocji, skupiającymi szeroki przekrój demograficzny, społeczny i zawodowy osiadłej tutaj Polonii i Polaków. Będę się starał utrzymywać stały kontakt z polonijnymi szkołami oraz organizacjami, w tym drużynami harcerskimi, stowarzyszeniami kombatanckimi, studenckimi i środowiskiem polskiego biznesu.

Na szczególne zainteresowanie i wsparcie placówki może liczyć EDUS – organizacja parasolowa zrzeszająca wszystkie polskie szkoły w Szkocji, której celem jest poza zjednoczeniem szkół polonijnych także organizowanie szkoleń dla nauczycieli polonijnych oraz pomoc szkołom w przeprowadzaniu egzaminów GCSE oraz A-levels z języka polskiego. Skoro jesteśmy

przy szkolnictwie, to nie można nie wspomnieć o ważnej roli konsulatu w kwestii zapewnienia sprawnej i terminowej obsługi przy wydawaniu legitymacji szkolnych, które uprawniają zarówno uczniów, jak i nauczycieli polskich szkół do znacznych zniżek przy korzystaniu z transportu zbiorowego w trakcie pobytu w Polsce.

Osobnym zagadnieniem i szczególnym wyzwaniem dla urzędu w kontekście polonijnym będą tak jak dotąd kwestie dotyczące spraw dzieci polskich pozostających w pieczy zastępczej, a także kondycja zdrowotna polskich obywateli, zwłaszcza tych, którzy znaleźli się w kryzysie bezdomności. Placówka będzie starała się nie tylko monitorować obie kwestie, ale także odpowiadać praktycznie na rosnące zapotrzebowanie na wsparcie prawne i psychologiczne poprzez dofinansowywanie polskojęzycznych organizacji zajmujących się m.in. zdrowiem psychicznym.

Mówiąc o opiece nad obywatelami polskimi za granicą, powinniśmy również pamiętać o szczególnej roli polskiego duchowieństwa, którego obecność w Szkocji jest ważna, ponieważ to właśnie księża służą często jako pierwsi – nie tylko duchowym – wsparciem dla polskich imigrantów.

Specyfiką Konsulatu Generalnego RP w Edynburgu wyróżniającą go na tle dwóch pozostałych polskich urzędów w Zjednoczonym Królestwie jest wyjątkowo duża aktywność placówki w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej. Konsulat dysponuje budżetem na tego rodzaju aktywność porównywalnym z budżetem Ambasady RP w Londynie przeznaczonym na ten sam cel. Stąd też kolejnym niezwykle ważnym priorytetem moich działań jako kierownika placówki będzie co najmniej utrzymanie dotychczasowej aktywności konsulatów w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej. Do cyklicznych wydarzeń realizowanych przez urząd we współpracy z miejscowymi instytucjami kultury, uniwersytetami, władzami lokalnymi oraz Polonią należą m.in. kampanie promujące historię: ORP „Orzeł”, 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej czy 1 Dywizji Pancerniej. Dużą popularnością nie tylko wśród Polonii cieszy się odsłonięty w 2015 r. w centrum Edynburga pomnik niedźwiedzia Wojtka, słynnego kompana żołnierzy 2 Korpusu Polskiego. Przypomnę, że niedźwiedź Wojtek został przygarnięty przez polskich żołnierzy w 1943 r. w Syrii i przeszedł całą kampanię korpusu, aby w końcu dotrzeć po wojnie do Szkocji, gdzie dokończył żywota w miejscowym ZOO.

Z kolei na przełomie lipca i sierpnia br. w stolicy Szkocji będą miały miejsce dwa duże wydarzenia kulturalne organizowane we współpracy z konsulatem. Mianowicie Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej „Podhalańczycy” weźmie udział na zaproszenie organizatorów tegorocznym The Royal Edinburgh Military Tattoo, jednym z dwóch największych przeglądów orkiestr wojskowych. Wydarzenie to odbywa się co roku na zamku w Edynburgu. W trakcie pobytu orkiestra wykona 26 pokazów dla łącznie 230-tysięcznej publiczności. Na koncertach będą obecni m.in. przedstawiciele rządu i parlamentu Szkocji, społeczeństwo lokalne i turyści z całego świata przyjeżdżający specjalnie na ten festiwal. Występy orkiestry będą transmitowane przez telewizję.

Z kolei gościem specjalnym międzynarodowego festiwalu w Edynburgu, który trwa trzy tygodnie, będzie Polska – „Focus on Poland”, reprezentowana przez orkiestrę Narodowego Forum Muzyki z Wrocławia. W repertuarze festiwalu znajdą się utwory Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, Grażyny Bacewicz, Ignacego Paderewskiego i Henryka Wieniawskiego w wykonaniu znanych zagranicznych muzyków.

Mówiąc o Szkocji, nie sposób nie wspomnieć o realizowanym programie budowy fregat „Miecznik”. Trzy okręty dla Marynarki Wojennej RP są budowane przez PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni we współpracy z brytyjską stoczną koncernu Babcock z siedzibą w Rosyth w Szkocji.

Z uwagi na ograniczony czas mojego wystąpienia muszę się zbliżyć do końca. Starałem się skupić tylko na wybranych najważniejszych kwestiach, często bardzo różnych, jednakże dotyczących funkcjonowania konsulatu w Edynburgu. Z dokonanego przeze mnie przeglądu spraw wynika, że kierowanie tą placówką to duże wyzwanie. Mam nadzieję, że moje dotychczasowe doświadczenie zawodowe pozwoli mi skutecznie sprawować nową funkcję w interesie Rzeczypospolitej Polskiej i na korzyść dla społeczności polskiej w Szkocji.

Dziękuję jeszcze raz za możliwość przedstawienia głównych założeń działania konsulatu generalnego RP. Jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, czy są pytania? Pan poseł Gliński pierwszy. Proszę bardzo.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie, nie ukrywam, że o jego zadanie prosił mnie pan przewodniczący Dziedziczak, który z ważnych powodów nie mógł dzisiaj być na spotkaniu. To w zasadzie jest pytanie chyba do pani minister.

Skąd ta nominacja? Skoro pan Sycz dopiero co był nominowany na szefa placówki w Belfaście, skąd to przeniesienie? Dlaczego na przykład pan Sycz nie jest wykorzystywany na odcinku ukraińskim, do którego, jak się wydaje, ma szczególne kompetencje? Tam z naszą służbą pewnie nie jest najlepiej, jeżeli chodzi o siłę naszych placówek. To jest jedno pytanie merytoryczne.

Drugie ma charakter nie tyle pytania, co refleksji. Cieszę się, że pan kandydat wspomniał o pomniku misia Wojtka, bo w innych instytucjach, które są nadzorowane przez rząd polski, słyszeliśmy, że w ramach kontroli miś Wojtek jest sekowany. My stoimy po stronie obrońców misia Wojtka i tego dziedzictwa, bo ono jest ważne. Dziękuję bardzo. Cieszę się, że nasza Komisja jest tego samego zdania.

Głos z sali:

Pełna zgoda.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Samborski.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy ktoś z państwa jeszcze się zgłasza? Dobrze. Proszę.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie zadać panu kandydatowi kilka pytań.

Był pan zaangażowany w sprawę strategii zatrudnienia Polaków w instytucjach i organizacjach międzynarodowych. Jest to podobno, że tak powiem, najsłabsza strona naszej aktywności w kontaktach z organizacjami. Dlaczego tak krytycznie jest ten temat u nas interpretowany? Czy pan zna może przyczyny? Czy to jest sprawa jakiejś indolencji, czy niemożliwości? W każdym razie wiadomo, że nie ma tam po prostu godnej reprezentacji w różnych organizacjach międzynarodowych, a ponieważ parę lat pan był w tym programie, to sądzę, że pan ma jakiś pogląd na ten temat.

Widzę również, że był pan aktywny zawodowo także w programie PAUCI. Jak pan ocenia w ogóle ten program? Czy to była porażka, czy sukces? Jakie były skutki pozytywne bądź negatywne tego programu? Tak już ciekawostkowo zapytam, jaki jest profil tego czasopisma, w ogóle czym się to czasopismo merytorycznie zajmuje? Dziękuję bardzo. To moje pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Nowicka, bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie konsulu, chciałabym powiedzieć, że rzeczywiście wygląda na to, że będzie pan miał tam dość pracowity czas, dużo zadań. Polonia blisko ponad 90 tys. to jest wielkość średniego miasta w Polsce. Można porównywać to z zadaniami prezydenta miasta. Podejrzewam, że różne problemy mogą się pojawiać.

Jednak głównie chciałabym poruszyć kwestię dotyczącą profilu Polonii. Jak patrzę na programy główne, to wydaje się, że oczywiście Polonia w Edynburgu, podobnie jak w wielu innych miejscach, jest skupiona na kwestiach dotyczących historii. Język jest sprawą oczywistą, ale historia, obchody, tradycji itd. Moje pytanie jest takie, na ile to jest atrakcyjne dla ludzi, którzy przybywają teraz, którzy nie wywodzą się z jakiejś dawnej Polonii, tylko teraz przybywają i mogą też odjechać? Nie muszą być związani na dłużej.

I pytanie czy sugestia, żeby myśleć, w jaki sposób przyciągnąć tych ludzi również w spektrum naszego zainteresowania. Co można mieć do zaoferowania poza wydarzeniami takimi stricte

rocznicowymi, patriotycznymi, historycznymi? Mam na myśli ofertę skierowaną do młodych ludzi, ofertę kulturalną, atrakcyjną nie tylko dla Polaków i Polek, którzy mają to zainteresowanie i potrzebę podtrzymywania tradycji w sposób bardzo taki, powiedziałabym, tradycyjny. Czy takie myślenie u pana może jest albo będzie? Czy myśli pan o znalezieniu oferty również dla takich ludzi, którzy zresztą mogą przyjeżdżać, odjeżdżać itd. Dobrze by było, żeby oni nie tylko byli, interesowali się nami, byli w kontakcie z konsulatem, ale żeby tworzyli między sobą też jakieś sieci „nowych Polonusów”, umownie mówiąc. Widziałam, że jest organizacja wspierająca kobiety w przemocy itd., więc takie rzeczy na pewno są, ale coś więcej, gdyby można było na ten temat, to będę wdzięczna.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenschef:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za te pytania. Pozwolę sobie rozpocząć od pytania pana ministra Glińskiego à propos nominacji naszego nowego konsula. Poprzedni konsul, bardzo zresztą doświadczony, aktywny, cieszący się też dużą sympatią, pan konsul Łukasz Lutostański, zgodnie z zasadami rotacji kończy już swoją funkcję. I w ramach realizowania misji interesu służby zagranicznej następuje ta zmiana, więc idzie to wszystko zgodnie z zasadami, nazwijmy to, kontraktu i umowy z naszymi konsułami.

Jeśli chodzi o pytanie pana ministra na temat obsadzania placówek w innych państwach, pan minister wspominał Ukrainę, placówki są obsadzone i nie ma takiej konieczności, żeby dokonywać uzupełnień.

Pan minister wspominał o tradycji misia Wojtka, o tradycji polskiej w Edynburgu. Ja tu prywatnie pozwolę sobie dodać, że sama jestem, że tak powiem, owocem tego partnerstwa szkocko-polskiego, ponieważ mój dziadek był żołnierzem generała Maczka i poznał tam moją babcię Szkotkę. Zdecydowali się mieszkać w Polsce, nie w Edynburgu, więc nie powiększyłam Polonii w Edynburgu. Jednak mogę państwa zapewnić, że dziedzictwo generała Maczka, jak również dziedzictwo polskie w Edynburgu jest bardzo bliskie mojemu sercu.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Samborskiego w sprawie służby zagranicznej i polskiego udziału w ESDZ, tutaj pełna zgoda, jak podsumowywaliśmy członkostwo Polski w Unii Europejskiej, to jednym z najsłabszych momentów, elementów naszego członkostwa była właśnie niska liczba Polaków na wysokich stanowiskach czy w ogóle na stanowiskach w służbie zagranicznej. Jednak od 2024 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych kładzie bardzo duży nacisk na promocję kandydatów z Polski. Mamy wzrost, około 200 osób. Można by powiedzieć, że to niewiele w dużej skali wyzwań, jakim jest w ogóle podjęcie pracy w tych służbach, ale wydaje się, że to jest dosyć satysfakcjonująca liczba i wzrost. Ja też w mojej działalności staram się jak najbardziej zachęcać też Polaków do angażowania się w służbę zagraniczną, bo to jest służba, która działa korzystnie dla naszego kraju, dla Europy, dla świata.

Pani posłanka Nowicka pytała słusznie o tę kwestię związaną nie tylko z naszą tradycją, historią, dziadkiem „maczkowcem”, ale też o to, w jaki sposób angażować młode pokolenia, w jaki sposób młode pokolenia zachęcać do tego, żeby uczestniczyły w kulturze polskiej, w życiu obywatelskim naszego kraju. Na pewno pan konsul ma wiele pomysłów, wiem, że jest już zaplanowany szereg inicjatyw.

Ja tylko przypominę, że zawsze w Edynburgu ogromnym zainteresowaniem cieszył się polski plakat filmowy. Patrząc na pana konsula, bo nie chcę wyznaczać panu konsulowi agendy na najbliższe lata, ale myślę, że warto byłoby wrócić do tradycji polskiego plakatu filmowego, który na pewno młode pokolenia też zainteresuje.

Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wysłuchaliśmy prezentacji kandydata. Jeszcze były pytania do kandydata. Bardzo proszę.

Kandydat na konsula generalnego RP w Edynburgu Mirosław Sycz:

Chciałem tylko usprawiedliwić obecnego konsula Łukasza Lutostańskiego i jego umocowanie historyczne. Chcę podkreślić, że dzięki m.in. jego pracy, jego wysiłkom proces rehabilitacji gen. Sosabowskiego został zakończony pozytywnie. Ze mnie już ta odpowiedzialność została zdjęta, w związku z tym będę mógł się skupić troszkę na innych sprawach.

Natomiast chcę podkreślić, że dużo zmienia wizyta w Polsce nie tylko członków Polonii, tych, którzy wcześniej tu nie byli, bo tam się urodzili, ale również miejscowych polityków, dziennikarzy. Naprawdę to jest często szok kulturowy. Wyobrażenie o Polsce jest zupełnie inne i taka wizyta dużo zmienia. W związku z tym jestem zwolennikiem organizacji tego rodzaju wizyt, bo ich oddziaływanie później w lokalnych społecznościach jest ogromne.

Tak że tyle, jeśli mogę w takim skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Wysłuchaliśmy prezentacji kandydata. Przejdziemy zaraz do zaopiniowania. W związku z tym prosiłbym bardzo, żeby kandydat na chwilę opuścił Komisję. Czy ktoś jeszcze musi opuścić, panie sekretarzu?

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jeszcze jesteśmy na wizji, tak? To musimy poczekać.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Informuję, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą przyjęła pańską kandydaturę.

Kandydat na konsula generalnego RP w Edynburgu Mirosław Sycz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Przechodzimy do punktu drugiego – informacja ministra spraw zagranicznych na temat „Rządowej strategii współpracy z Polską i Polakami za Granicą na lata 2025–2030”.

Proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie przedstawić pokrótce informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat „Rządowej strategii współpracy z Polakami i Polonią za granicą na lata 2025–2030”.

Jeśli państwo pozwolicie, ponieważ wiem, że państwo też współpracowali przy opracowaniu tej strategii, nie będę jej przedstawiać całej, bo zajęłoby nam to dużo czasu. Pozwolę sobie ją przedstawić skrótowo. Tak jak wiemy, strategia została przyjęta przez Radę Ministrów 1 kwietnia 2025 r., wyznaczyła cele i priorytety dla rządu do roku 2030. To, co jest tematem tej strategii, to przede wszystkim nasze polskie środowiska za granicą. To jest strategia, która bierze pod uwagę kwestie związane z rozwojem gospodarczym, demograficznym czy też politycznym i społecznym naszych rodaków na całym świecie. Jest ona skorelowana ze strategią migracyjną Polski na ten sam okres, czyli rok 2025–2030. W tej strategii zarysowanych jest siedem priorytetów, siedem głównych punktów odnoszących się właśnie do naszej Polonii. Są to następujące tematy.

Przede wszystkim pkt nr 1 jest upowszechnianie nauczania języka polskiego. Tak jak dobrze wiemy, w kolejnych pokoleniach, państwo wcześniej zwrócili też na to uwagę, kolejne pokolenia młodej Polonii nie zawsze mają dostęp do nauki języka. Bardzo nam zależy na tym, żeby ta strategia doprowadziła do zwiększenia i upowszechnienia nauczania języka polskiego.

Drugi temat to jest skonkretyzowana polityka powrotowa – przez wsparcie programów mobilności akademickiej, zawodowej czy badawczej. O tym wczoraj wspomniał w swoim exposé minister Radosław Sikorski, wspominał też o projekcie, który realizujemy w MSZ na rzecz konkretnych działań zachęcających młodych ludzi do powrotu do Polski, do podjęcia edukacji średniej czy wyższej w Polsce. Zależy nam na tym, żeby ich powrót był znaczny i widocznie

przyczynił się do podniesienia prestiżu naszych wyższych uczelni. Tak jak pan minister też wczoraj wspomniał, te wszystkie szczegóły będą omówione na osobnym exposé przez pana ministra. To, co jest istotne poza aspektem edukacyjnym – zależy nam na tym, żeby młodzi ludzie mieli szansę skorzystania z ofert staży zawodowych w Polsce już po skończeniu studiów, chodzi o ułatwienie dostępu do zawodów regulowanych dla absolwentów uczelni.

Kolejnym punktem wśród tych siedmiu jest wsparcie społeczne i humanitarne dla osób doświadczających ubóstwa i wykluczenia. Tutaj państwo będąc w tej Komisji, bardzo dobrze znacie problemy Polaków będących za granicą. Są to problemy natury społecznej związane z wykluczeniem społecznym, z kryzysem bezdomności – już nie mówimy bezdomność, a kryzys bezdomności. Bardzo zależy nam na tym, żeby to wsparcie humanitarne było oferowane.

Kolejnym punktem jest zwiększenie roli i widoczności Polaków i Polonii za granicą w państwach zamieszkania oraz zwiększenie ich zaangażowania w społeczności lokalne. Zależy nam na tym, żeby Polonia była mocno wsparta, jeżeli chodzi o kwestie edukacji obywatelskiej i postaw prospołecznych, żeby była motorem do budowania i spoiwem dla społeczności polskich na całym świecie. Edukacja obywatelska, jak wiemy, jest bardzo dobrym nośnikiem dla budowania naszego patriotyzmu.

Kolejnym punktem jest wspieranie działań Polonii i Polaków za granicą w zakresie zachowania tożsamości i ochrony dziedzictwa narodowego za granicą we współpracy z organizacjami polonijnymi. Szczególne znaczenie ma dla nas wsparcie dla Polaków zamieszkających w krajach autorytarnych, przede wszystkim w Rosji i na Białorusi, ale mamy też szereg innych państw o charakterze autorytarnym, gdzie w kontekście potencjalnych konfliktów zbrojnych wsparcie dla Polonii jest bardzo ważne.

Kończąc już, ważne jest to, żebyśmy wiedzieli, że mamy konkretne mechanizmy i konkretną współpracę z odpowiednimi agencjami, które właśnie zainicjowały program stypendialny – to jest Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Skierowaliśmy program dla Polonii w wieku 18 do 35 lat. Jest specjalne porozumienie podpisane między MSZ i Polską Agencją Inwestycji i Handlu właśnie na ten temat. Zawarliśmy to w marcu. Mamy nadzieję, że już wkrótce owo porozumienie przyniesie wymierne owoce. Ponadto chcę zwrócić uwagę, że MSZ ogłosiło konkurs dotacyjny „Wsparcie środowisk polonijnych w obszarze aktywizacji postaw obywatelskich”. Celem konkursu jest wspomniane już przeze mnie wsparcie inicjatyw na rzecz świadomości obywatelskiej Polonii i na rzecz zwiększania aktywności w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym w kraju zamieszkania, czy też rezydowania.

Kończąc, tym, co jest istotne, jest to, że nasza strategia przewiduje poprawę koordynacji działań polonijnych, które są realizowane przez różne instytucje rządowe. Państwo w swojej pracy nierzadko spotykali się z taką sytuacją, że nie wszystkie instytucje widzą swoje działania, że nie są to działania komplementarne, uzupełniające się. Ta inicjatywa, ta strategia umożliwia koordynację. Rola Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz działalność Międzyresortowego Zespołu do spraw Polonii i Polaków za Granicą ma bardzo wymierny skutek, właśnie m.in. to, że będziemy widzieć, jakie są potrzeby poszczególnych ministerstw, a także jakie są inicjatywy z ich strony. Chodzi o to, żeby one się nie dublowały bądź też żeby nie konkurowały w jakiś sposób ze sobą.

Strategia ponadto zakłada dokonanie przeglądu oraz nowelizację przepisów w zakresie ustawy o Karcie Polaka, repatriacji, obywatelstwie polskim oraz o wolontariacie i działalności pożytku publicznego. Będzie wdrażana do 2030 r. ze śródkresowym przeglądem zaplanowanym na 2027 r. Jej postępy będzie monitorował Międzyresortowy Zespół do spraw Polonii i Polaków za Granicą. Uwzględniamy też ogromną rolę i zachęcamy posłów. Szczególna jest rola Senatu, który będzie mocno współpracował przy realizacji tej strategii.

Zachęcam i bardzo proszę państwa posłów i posłanki w imieniu MSZ o dialog, o współpracę i synergię działań w obszarze polonijnym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy zgłoszenia: pan poseł Rząsa, pan poseł Zapałowski, pan poseł Giertych, pani posłanka Nowicka, pan poseł Samborski, pan poseł Krajewski. Nie wiem, czy kolega wszystkich zanotował, ale nawet jak nie w tej kolejności, to wszyscy państwo zabierzecie głos.

Pan poseł Marek Rząsa, proszę.

Posel Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, Wysoko Komisjo, w dwóch sprawach. Wczoraj w czasie exposé pana ministra mówiłem, że byłoby dobrą tradycją i dobrym zwyczajem, aby przed exposé w sprawach polonijnych, które pan minister będzie wygłaszał przed dostojnym Senatem, spotkać się z Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Mówię o tej Komisji, bo jesteśmy jej członkami, ale również o komisjach, które na co dzień współpracują z Polonią – Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji i Nauki. Myślę, że byłoby dobrym zwyczajem, żeby przed exposé senackim izba poselska mogła się zapoznać z tezami tego exposé.

Druga rzecz. Chciałbym zwrócić uwagę na finansowanie programów. Cieszę się, że pewne elementy są już zawarte, ale po pierwsze my często, wyjeżdżając za granicę, spotykamy się z organizacjami, które sięgają po polskie środki publiczne finansowe i niestety skarżą się na operatorów, że ci operatorzy wysyłają zbyt późno informacje, że kuglują projektami. Mieliśmy przypadki, że jeden z operatorów po prostu zamieniał projekty, zamieniał beneficjentów projektów. Poza tym sprawą bardzo kontrowersyjną i sporną jest wysokość prowizji, którą ci operatorzy pobierają. Prosiłbym, żeby jednak na tę sprawę zwrócić uwagę.

Druga rzecz, o której mówią organizacje polonijne. Warto by było jednak zastanowić się nad cyklicznością projektów, szczególnie tych, które są z punktu widzenia państwa polskiego bardzo cenne, dlatego że często organizatorzy imprez, uroczystości, eventów muszą co roku powtarzać to samo, nie ma powtarzalności, cykliczności projektów. Piętą achillesową jest jeszcze – mam nadzieję, że będziemy to szybko eliminować – czas ogłaszania i rozstrzygania konkursów. Nie może być tak, że impreza odbywa się, powiedzmy, w czerwcu, a pod koniec maja organizator dostaje informację, że owszem jest finansowanie. Oni to finansują praktycznie z własnych pieniędzy, a później być może dostaną te pieniądze w całości lub one będą... Ja wiem, że transparentność, jeśli chodzi o środki publiczne musi być poza wszelką dyskusją. Natomiast też prosiłbym, żeby w tej sprawie zwracać szczególną uwagę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pan poseł Zapałowski, proszę.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kilka uwag.

Ta strategia ma charakter niezwykle ogólny i mogłaby się wpisać w każdy okres współpracy z Polakami za granicą. Czego mi tutaj brakuje? W strategii powinny być zawarte pewne rzeczy z pewną perspektywą czasową.

Pierwsza rzecz to polityka powrotowa. Głównie chodzi, moim zdaniem, o Kazachstan, ale nie tylko. Szanowni państwo, trzy dekady bawimy się z repatriacją Polaków z Kazachstanu, powinna być jakaś wskazana perspektywa czasowa, zgodnie z którą państwo polskie powinno to docelowo po prostu zrealizować. Oczywiście nie mówię tylko o tym rządzie, ale niech to będą na przykład trzy następne rządy, jakaś perspektywa. To jest pierwsza rzecz.

Tutaj jest bardzo tak enigmatycznie, można tam tylko domniemywać – polityka oświatowa. Mamy bardzo dużą społeczność polską na Żytomierszczyźnie i nigdy nie stworzono tam polskiego szkolnictwa. To powinno być zawarte, że w określonych obszarach po prostu prowadzimy działalność, jakby rozwijamy tę działalność.

Niezależnie od sytuacji, którą mamy na Białorusi, w takiej strategii powinna być zawarta docelowa, przyszłościowa odbudowa systemu szkolnictwa na Białorusi. Zaś w okresie tym, w którym jesteśmy, powinien być po prostu duży nacisk, można powiedzieć, na próbę prowadzenia działań online z terytorium Polski w kierunku Białorusi.

W tej strategii powinna być wpisana, bo to jest też jasny sygnał dla Litwy, realizacja umowy polsko-litewskiej. To powinno się znaleźć, państwo litewskie powinno mieć jasne przesłanie, że po prostu to, co podpisało 30 lat temu, ma zrealizować.

Dom Polski we Lwowie. Tu nie chodzi o jednostkową sprawę, ale Dom Polski we Lwowie był warunkowany umową polsko-ukraińską i ta umowa nie została dotrzymana. I to też ma być jasny sygnał w stosunku do państwa ukraińskiego, że po prostu my będziemy w tym kierunku szli.

Mam w domu jakąś dokumentację, jak państwo ukraińskie w latach 90. wspierało odzyskiwanie obiektów dla kultu religijnego w Polsce. I my też powinniśmy w takiej strategii zawrzeć,

że państwo polskie będzie wspierać odzyskiwanie obiektów kultu religijnego na Ukrainie i Białorusi w przyszłości.

Potrzebna jest digitalizacja zasobów archiwalnych, zwłaszcza Ukrainy, w przyszłości Białorusi, ponieważ te zasoby archiwalne powinny być dostępne w polskiej przestrzeni dla Polaków. Myślę, że powinna być specjalna polityka w tej kwestii, bo z informacji, które dostaję od Polaków, na przykład we Lwowie, wynika, że sytuacja naszych archiwaliów niesamowitych jest w tragicznej sytuacji. Jeżeli nie jesteśmy w stanie ich odzyskać, to przynajmniej je zdigitalizujemy.

Kolejna rzecz, już taka końcowa, wpisuje się w sugestię mojego przedmówcy. Mianowicie jak mamy proponowane zmiany legislacyjne, to w końcu powinny być te zmiany dotyczące właśnie finansowania. Ja nie zdążyłem zadzwonić, czy na 3 maja Polacy na Litwie otrzymali wsparcie na paradę polskości, kilkanaście tysięcy osób będzie maszerowało ulicami Wilna. Wiem, że musieli w założeniach ograniczyć telebimy i inne rzeczy, które mieli zaprojektowane. Nie może tak być, że tydzień, dwa przed po prostu oni nie wiedzą, co się dzieje, nie w czerwcu, ale w maju, na początku maja. Taka parada to powinna być impreza cykliczna, która przynajmniej w pięcioletnim okresie będzie realizowana.

Ja tyle, po prostu zwracam uwagę na rzeczy istotne, ponieważ tej strategii nie czytamy tylko my i nie tylko państwo będziecie się na niej opierać, tę strategię będą też czytać przedstawicielestwa dyplomatyczne krajów trzecich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Giertych, bardzo proszę.

Poseł Roman Giertych (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam taką uwagę do tej strategii, bo na posiedzeniu klubu Koalicji Obywatelskiej pan minister Sikorski wsparł projekt, który był już przedmiotem pewnych analiz, dotyczący ułatwień w uzyskiwaniu potwierdzenia obywatelstwa polskiego dla tych Polaków, którzy potrafią w 100% sposób udowodnić fakt urodzenia się z osoby, która miała obywatelstwo polskie, ale mają inne problemy natury formalnej, żeby przedstawić dowód, że w przeszłości to obywatelstwo nie wygasło. Były różne przepisy w latach 20. dotyczące wygaszania obywatelstwa polskiego związanego ze służbą w innym państwie. Na przykład, jeżeli ktoś w latach 20. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i później służył w wojsku amerykańskim, to mogło się okazać, że traci obywatelstwo polskie.

Mam w związku z tym pytanie, czy państwo nie powinniście tej kwestii ująć w tej strategii? Albowiem to jest problem światowy, w takim znaczeniu, że dotyczy Polaków we wszystkich krajach na całym świecie. A z punktu widzenia zasadniczej polityki państwa, którą wczoraj przedstawił pan minister Sikorski, to znaczy, że największym zasobem demograficznym polskim są Polacy czy ludzie pochodzenia polskiego na całym świecie, wydaje się, że powinniśmy zrobić wszystko, aby pierwszym, można powiedzieć, migrantem, którego nasza gospodarka zasysa ze względu na swój rozwój, był potomek Polaków, czyli w świetle naszego prawa obywatel Polski. Najłatwiejszym sposobem ściągnięcia takiej osoby jest właśnie nadanie czy potwierdzenie jej obywatelstwa polskiego, bo to wiąże w sposób konkretny z krajem, to buduje. Nawet jeżeli ktoś jest, powiedzmy, potomkiem migrantów do Brazylii, nie zna języka albo zna ten język za słabo, albo w sposób archaiczny nim mówi, to taka osoba, jeżeli otrzyma potwierdzenie obywatelstwa polskiego, czyli otrzyma prawo pracy w Polsce, prawo mieszkania tutaj, w sposób naturalny wybierze Polskę, będzie ona jego pierwszym wyborem, jeżeli chodzi o możliwość migracyjną.

Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia naszej gospodarki tego typu migracja jest najbardziej kompatybilna, jest najbardziej podatna na asymilację natychmiastową i jest po prostu naturalnym wyborem. Na całym świecie żyje 20 mln osób pochodzenia polskiego, a w Polsce potrzeba nam rąk do pracy. Powinniśmy zrobić wszystko. Myślę, że ta strategia – przynajmniej to, co pani dyrektor przedstawiła – nie odzwierciedla w taki sposób, w jaki moim zdaniem powinna, tego aspektu, tego wielkiego zagadnienia, jakim jest oparcie polityki migracyjnej rządu na poszukiwaniu możliwości ściągnięcia do Polski osób pochodzenia polskiego.

Bardzo bym zachęcał rząd do tego, aby tę kwestię uwypuklał, akcentował i wspierał nasze działania w tym zakresie, tak jak to minister zadeklarował na posiedzeniu klubu Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Wanda Nowicka, proszę bardzo.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym odnieść się do kwestii, która mieści się, choć nie została wyczerpana w stopniu wystarczającym moim zdaniem, w punkcie edukacja obywatelska, patriotyczna. To znaczy edukacja obywatelska generalnie. Mianowicie jest taki punkt, który zachęca Polaków, Polki mieszkających za granicą do tego, żeby angażowali się w życie społeczne i polityczne. Jednak nie jest to rozumiane w taki sposób, żeby ich zachęcać w sposób proaktywny, aby oni na przykład kandydowali w wyborach lokalnych.

Przecież dla nas ogromną wartością dodaną byłaby to, gdyby Polacy i Polki mieszkający w Anglii, w Stanach jednocześnie byli, nie wiem, w Kongresie. Mamy przykład słynnej senatorki Mikulski, która zawsze była rzeczniką Polski w amerykańskim Senacie. W Nowej Zelandii jest poseł polskiego pochodzenia, druga generacja. Chodzi o zachęcanie ludzi do tego, żeby angażowali się, żeby kandydowali w lokalnych wyborach, żeby nie tylko byli dobrymi obywatelami, ale brali aktywny udział w życiu politycznym, ponieważ dla nas jest to niezwykle ważne, bo oni będąc wybrani w rozmaitych ciałach, później mogą być rzecznikami tzw. sprawy polskiej, lepiej ją rozumiejąc i znając.

Tak że ja bym sugerowała, żeby jednak ten punkt rozwinąć w sposób bardziej dosłowny. Jednocześnie nie chcę w żaden sposób powiedzieć, że mamy promować określoną linię polityczną. Chodzi o zaangażowanie, takie czy inne, po to żeby ludzie, realizując się u siebie, jednocześnie mieli z tyłu głowy tożsamość polską, zabiegali z tego miejsca, w którym są, również o nasze interesy. To tyle.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Samborski, uprzejmie proszę.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący uprzednio zgłosił taki postulat, myślę, że w pełni zasadny, że skoro pan minister Sikorski podjął i wdraża formułę prezentacji problematyki polonijnej w Senacie, to warto, żeby jednak posłowie mieli dostęp do źródła tych informacji i decyzji, żeby z tymi trzema komisjami współdziałać: spraw zagranicznych, kultury i łączności.

Żeby skrócić czas wystąpienia i debaty, to powiem ogólnie, że zgadzam się prawie ze wszystkimi postulatami, które zgłosił pan przewodniczący Andrzej Zapałowski. Oczywiście zgadzam się też z poglądem pana posła Andrzeja, że strategia jest bardzo ogólnym dokumentem, ale nie traktuję tego jako jakiegoś niedostatku. Jest to, myślę, dobra strategia, bardzo klarowna, która wytycza strategiczne kierunki. Jednocześnie jej zaletą jest to, że przy każdym zadaniu autorzy strategii pozycjonują partnerów. Mówią, kto jest, jakie jednostki są odpowiedzialne, jakie resorty, jakie instytucje, organizacje. Jest to bardzo, bardzo ważne, bo to tym instytucjom daje pewną rękojmię do działania, nam również stwarza możliwości poszerzenia społecznego oddziaływania.

Mam wrażenie – nie wiem, czy pani minister i pani dyrektor podzielają ten pogląd – że czasem w dysponowaniu środkami, które nasze państwo wydziela na działalność polonijną, jest trochę chaosu, dyferencjacja adresatów jest nie zawsze uzasadniona, nie zawsze klarowna, mamy takie sygnały. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” na przykład dziwnie te pieniądze dzieliła. Zgłosiłem zresztą na Komisji Spraw Zagranicznych postulat, który został przyjęty, żeby NIK przeprowadził kontrolę za ostatnie kilka lat działalności tejże fundacji.

Dostrzegam też nowy element w dziale finansowanie. Myślę, że to bardzo ważny rys tej propozycji, żeby nie były to tylko środki budżetowe z naszego budżetu państwa, ale jest wyszczególnione, żeby pozyskiwać miejscowe środki przez różne projekty, a także sponsorów. Ten sponsor jest bardzo ważny, żeby środki, które są z kraju przesyłane, przekazywane, były uzupełnieniem. To jest bardzo logiczne, bardzo mądre. Myślę, że to da dobry rezultat, dobry skutek, bo ludzie bogaci ze szlachetnych pobudek będą chcieli jakieś środki przekazać. I jeżeli z naszej strony czy ze strony tych organizacji polonijnych będzie jakaś propozycja, to chętnie się na to otworzą.

Jeśli chodzi o zmiany legislacyjne, to szczególnie chodzi o zmiany dwóch ustaw – ustawy z 2007 r. o Karcie Polaka i ustawy z 2009 r. o obywatelstwie polskim. To są dwie bardzo kluczowe ustawy. Cieszę się bardzo, że państwo dostrzegacie potrzebę zmiany tych ustaw w kierunku doprecyzowania, uszczelniania itd., żeby wyeliminować negatywne zjawiska, jakie towarzyszą tym procesom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, chciałbym zacząć od tego, że mamy dzisiaj dyskusję na temat strategii związanej ze współpracą z Polakami i z Polonią, ale my nie mamy strategii narodowej. I to jest na osobną dyskusję. Jednak jest problem, bo mamy strategię migracyjną, mamy strategię, o której dzisiaj będziemy rozmawiać i o której rozmawiamy, ale jest to sytuacja odwrotna. Powinniśmy najpierw porozmawiać, jaką mamy strategię narodową, a następnie te strategie powinny być spójnym dokumentem wobec tego najważniejszego dokumentu strategicznego państwa.

Jeżeli już spojrzymy na ten przedstawiony dokument, to muszę powiedzieć, że bardzo pozytywnie odnoszę się do tych zadań, celów, które są w tej strategii uwzględnione. Chciałem zwrócić uwagę na wątek dotyczący wzmacniania aktywności Polaków i Polonii, jeśli chodzi o angażowanie się lokalnych wspólnot. Nie zostało to wprost przedstawione jako angażowanie się polityczne, ale zgadzam się z panią poseł Nowicką co do kierunku związanego z tym, że powinniśmy wspierać Polaków, jeśli chodzi o ich zaangażowanie polityczne w różnych miejscach świata. To są najlepsi ambasadorowie i to są nasi partnerzy również na poziomie dyplomacji parlamentarnej.

Oczywiście w trakcie dyskusji padło, że strategia jest dość ogólna. Uważam, że każda strategia powinna zawierać pewne mierniki, jeżeli chodzi o sprawdzenie, jak za dwa, trzy lata będzie wyglądała realizacja tego dokumentu. Jak jestem już przy tym monitorowaniu tej strategii, to chciałbym zapytać, czy jako posłowie z Komisji Łączności z Polakami za Granicą będziemy otrzymywali częściowe raporty, jak wygląda realizacja poszczególnych zadań? Nie mam na myśli kreowania postaw prospołecznych, bo naprawdę myślę, że nawet gdyby ministerstwo w żaden sposób nie wykazywało się swoją aktywnością, to można byłoby w sprawozdaniu wykazać, że polskie państwo wspierało postawy prospołeczne. Ja bym oczekiwał, że będą rzetelne dyskusje na ten temat na posiedzeniu Komisji, ale wcześniej powinniśmy dostawać informację nie raz na dwa lub raz na cztery lata, tylko co roku, tak jak państwo zapowiadacie, że ta strategia będzie monitorowana.

Jeżeli chodzi o kwestie wypracowania programu edukacji konstytucyjnej, bo to jednak budzi pewien niepokój, bo myślę, że warto zacząć przestrzegać Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, państwo wskazujecie, że powstanie program. Tu jest to tak ładnie nazwane, że będzie to „program edukacji obywatelskiej skierowany do grupy polonijnych liderów, zawierający w szczególności treści z zakresu edukacji konstytucyjnej”. Myślę, że warto byłoby poznać jego założenia, bo jeżeli ten dokument będzie przygotowywało Ministerstwo Edukacji Narodowej, to nie chciałbym słyszeć o polskich nazistach, bo to są słowa pani minister Nowackiej. Jednak wychodzę z założenia, że jako odpowiedzialni posłowie z Komisji Łączności z Polakami za Granicą powinniśmy zdawać sobie sprawę, w jaki sposób będziemy edukować naszych liderów polonijnych na całym świecie w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, to mam konkretne pytanie do pani minister. Chciałem zapytać o słowa, które padły odnośnie do opracowania harmonogramu oraz zasad stopniowego odchodzenia od finansowania działalności organizacji polonijnych. Z jednej strony możemy oceniać to pozytywnie – zachęcanie naszych rodaków do występowania o środki w krajach, w których mieszkają, pracują i są aktywni. Z drugiej strony państwo wskazujecie tutaj na zmniejszanie środków. I chciałbym zapytać, po pierwsze, o jakich krajach myśli Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czyli dokładnie o to, co autor miał na myśli, czy chodzi tylko i wyłącznie o państwa Europy Zachodniej? Czy będzie wiązało się to również ze zmniejszeniem środków, o których państwo piszecie, że w tym roku polskie państwo wydaje około 600 mln zł? Jak to będzie wyglądało, jeśli chodzi o poziom nakładów do 2030 r. na wspieranie Polaków i Polonii za granicą?

Chciałbym mieć pewność, że polski rząd nie planuje terapii szokowej, że za rok państwo nie zaproponujecie Polakom w Stanach Zjednoczonych: „Radźcie sobie sami, a my będziemy wam kibicować”. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Chciałem też zwrócić uwagę na to – liczę na głos pani minister – że oczekiwałbym mocniejszego położenia akcentów na współpracę gospodarczą. Z jednej strony mamy wskazanie pewnych grup zawodowych, jeśli chodzi o Polaków i Polonię, na których nam zależy w kontekście ewentualnych powrotów, ale brakuje w tej strategii uwzględnienia całego wątku współpracy gospodarczej. A nasi rodacy są bardzo kreatywni, mają wiele pomysłów, ale wymaga to z pewnością pewnej koordynacji ze strony polskiego państwa i polskiej administracji.

Na koniec chciałem zapytać o zmiany w Karcie Polaka, bo przedstawiliście państwo proponowane zmiany legislacyjne. Zwróciłem szczególną uwagę na ustawę o Karcie Polaka i ustawę o obywatelstwie polskim, ale państwo wskazujecie, że należy zrobić przegląd przepisów pod kątem wyeliminowania przypadków nadużyć w procesie przyznawania Karty Polaka. Chciałbym zapytać o skalę tych nadużyć, która jest znana ministrowi spraw zagranicznych. Jak wygląda analiza potencjalnych zmian w Karcie Polaka, w którym kierunku one powinny zmierzać, na jakim są etapie, jeśli chodzi o prace legislacyjne w rządzie? Tyle z mojej strony.

Mam kilka wątpliwości, ale same zasady, cele, które są określone w tej strategii, uważam za bardzo ważne i bardzo potrzebne. Szkoda, że działamy w odwróconej kolejności tworzenia strategii, czyli nie od góry do dołu, tylko najpierw tworzymy mniejsze dokumenty strategiczne, a dopiero później, jak zakładałam, będziemy przenosić się na poziom najważniejszych strategii narodowych, czyli tego, w jaki sposób Polska powinna się rozwijać, w jaki sposób zadbać o nasze bezpieczeństwo itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Gliński, proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Niestety nie mogłem być na całej dyskusji, bo mieliśmy inną komisję w tym czasie, ale wróciłem specjalnie, bo kilka spraw jest bardzo istotnych.

Dobrze, że mamy tę rządową strategię. Rozumiem, że ona jest na pewnym poziomie ogólności. Wiem także, że była przygotowywana również w poprzedniej kadencji, więc to jest jakby taka praca trochę ponad podziałami. Natomiast kilka uwag konkretnych.

W trakcie wczorajszego wystąpienia ministra spraw zagranicznych w Sejmie wszyscy zauważyliśmy, że nie było mowy o sprawach, które są przedmiotem zainteresowania naszej Komisji. Nie było mowy o wielu kwestiach związanych z przedmiotem naszej pracy, m.in. o dziedzictwie polskim za granicą i roli państwa polskiego w opiece nad tym dziedzictwem. To jest oczywiście rzecz znamienita, bo niezależnie od tego, że podobno ma być jakieś oddzielne wystąpienie pana ministra na ten temat, to w takiej informacji głównej przynajmniej wątek powinien zostać poruszony. To jest zupełnie oczywiste. To jest lekceważące także wobec Polonii na całym świecie, jeżeli minister spraw zagranicznych występuje w polskim Sejmie z informacją i praktycznie na ten temat nic nie mówi.

Jest to znamienne w kontekście rzeczy skandalicznych w tym obszarze. Ostatnio mamy to tymczasowe upamiętnienie, już nie będę do tego wracał, bo to jest chyba sprawa na tyle bulwersująca, że aż nie chce się o tym ciągle mówić. Jednak tak w tej chwili wygląda kwestia decyzji polskiego państwa, osób odpowiedzialnych za polskie państwo, jeżeli chodzi o relacje dotyczące polskiego dziedzictwa historycznego na terenie Berlina. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, konkretna. Chcę się dołączyć do głosów, które mówią o finansowaniu. Wolalbym, żeby był konkret, a niepokoi mnie z kolei takie określenie jak możliwość odchodzenia od finansowania, bo to zawsze może usprawiedliwiać sytuację, kiedy po prostu ktoś z jakichś powodów, często także i politycznych, nie będzie otrzymywał wsparcia. To jest rzecz bardzo niepokojąca, tym bardziej że mamy precedens – wycofanie się państwa polskiego ze wsparcia dla Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Pan przewodniczący na ten temat ze mną dyskutował, tyle tylko, panie przewodniczący, że mało merytorycznie. Jeszcze raz przejrzałem materiały. Powierzchnia Polskiego Muzeum na zamku w Rapperswilu to było 300 m², powierzchnia zakupionego kompleksu Schwanen to jest 2700 m². To kończy wszelkie dyskusje i spekulacje polityczne na ten temat, pomijając

inne kwestie z tym związane. Niestety fakty są takie, że polskie państwo nie wspiera instytucji szalenie zasłużonej, najstarszego muzeum polskiego poza Polską.

Jeszcze jedna uwaga, która jest ogólna i konkretna, bo odnosi się z kolei do zapisów w pkt 5, który mówi o opiece nad dziedzictwem i o jednostkach odpowiedzialnych. Tam jest wymienione m.in. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz instytucje nadzorowane przez to ministerstwo. Dobrze, że jest wymieniony Instytut Polonika, który założyliśmy, Instytut Biblioteka Polska, który też został powołany dzięki naszym działaniom. Natomiast nie ma dwóch innych instytucji szalenie ważnych. Bardzo bym prosił, żeby je uwzględnić, niezależnie od tego, że w tej chwili przechodzą bardzo głęboki kryzys w działalności. Mam na myśli Polską Fundację Narodową i Instytut Pileckiego. To są dwie instytucje, które także zajmują się polskim dziedzictwem. Niezależnie od tego, że ktoś w tej chwili je atakuje z przyczyn politycznych, skandalicznych zupełnie, to są to instytucje, które są zasobem polskiego państwa. Mam nadzieję, że instytucje te będą wykorzystywane w celach, do jakich zostały powołane.

Instytut Pileckiego ma trzy oddziały zagraniczne, a w każdym razie powinien mieć trzy funkcjonujące oddziały zagraniczne. Polska Fundacja Narodowa bardzo, bardzo wiele rzeczy robiła w obszarze dziedzictwa kulturowego. Jak powiedziałem, ataki polityczne przemijają, to się wszystko zmienia, a te zasoby pozostaną. One są ważne w kontekście problematyki, o której mówimy. Warto w związku z tym chociażby nawet i w strategii te dwie instytucje dopisać w tym miejscu, o którym mówię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Tak się dziwnie jakoś składa, że mało wypowiedzi posłów wymaga komentarzy, najczęściej są to pańskie wypowiedzi.

Panie pośle, po pierwsze, minister spraw zagranicznych co roku składa exposé przed Senatem. Jest to kilkudziesięciominutowe wystąpienie, w którym minister przedstawia wyższej izbie polskiego parlamentu sprawozdanie. I my mając na uwadze również znaczenie izby poselskiej w tej sprawie, wnioskujemy – i to dzisiaj wybrzmiało, bo wybrzmiało to we wczorajszej debacie – aby takie exposé pan minister prezentował komisjom sejmowym. Myślę, że pan minister, przynajmniej tak było na Komisji Spraw Zagranicznych, przychylił się do tego naszego wniosku.

Druga sprawa to Rapperswil. Jeśli pan powiedział o metrach kwadratowych muzeum, to trzeba było dodać, ile metrów kwadratowych hotelu Rapperswil przeznaczone jest na działalność hotelową, restauracyjną – wtedy mielibyśmy pokaz. A wszystkie spekulacje, panie pośle...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Bardzo chętnie mogę to powiedzieć, to państwo stawiacie kompletnie oburzające tezy o Rapperswilu.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, ja bym prosił, żeby pan mi nie przerywał. Proszę wyłączyć mikrofon, ja nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale ja dysponuję tymi danymi.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę wyłączyć mikrofon. Wszystkie spekulacje zostaną ucięte, jestem tego pewien. Im szybciej, tym lepiej, wtedy zobaczymy, kto spekulował, kto posługiwał się nieprawdami, a kto bazował na oficjalnych dokumentach.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie, w tym temacie? Jeśli nie, to, pani minister, bardzo proszę o krótkie ustosunkowanie się do wypowiedzi państwa posłów.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie zacząć od prośby pana przewodniczącego o propozycję spotkania pana ministra Radosława Sikorskiego przed exposé senackim na temat Polonii. Oczywiście tę prośbę i uwagę prześlemy panu ministrowi. Myślę, że będzie rozpatrzona, nie wiem czy na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Na Komisji Spraw Zagranicznych pan minister powiedział, że nie widzi przeszkód, żeby spotkać się z nami.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Mam takie podejrzenia, natomiast nie mam legitymacji, żeby w imieniu ministra Sikorskiego akurat tutaj się wypowiadać. Znając jego zaangażowanie w ten temat, na pewno bardzo chętnie się z państwem spotka i usłyszysz państwa opinie.

Przechodząc do państwa pytań, uwag, zaczniemy od kwestii cykliczności projektów i systemu grantowego. Tutaj pełna zgoda, że nie zawsze te projekty są realizowane w sposób, nazwijmy to, ekonomiczny, w taki sposób, w jaki chcielibyśmy, żeby one przebiegały, jeżeli chodzi o system planowania. To, o czym pan poseł wspomniał, ta taka „ad hocowość” pewnej działalności, niemożność zaplanowania długofalowych planów programowych, to jest coś, z czym my też w Ministerstwie Spraw Zagranicznych się borykamy i będziemy starali się temu sprostać. Nie obiecuję, bo system – co państwo lepiej ode mnie wiecie – zarządzania finansami publicznymi niestety ma swoje zasady i pewnych rzeczy po prostu nie przeskoczymy. Jednak pełna zgoda, przewidywalność i większa być może transparentność powinna być tutaj obecna.

Pan poseł Zapałowski pytał o kwestię nowelizacji, w ogóle kwestię repatriacji. Jak państwo wiecie, trwają prace nad ustawą, nad nowelizacją ustawy o repatriacji. Ten temat jest analizowany.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła na temat systemu szkolnictwa i szkoleń – czy cyfrowych, czy też powrotu do budowy systemu szkoleń, czy w ogóle szkół na Białorusi – to tutaj do tego powołany jest Instytut Kolbego, który współpracuje także z MSZ, żeby tego typu działalność wzmocnić, nie tylko zresztą na Białorusi.

Kwestia digitalizacji to bardzo ważny temat. W kwestii naszego dziedzictwa kulturowego digitalizacja to jest temat, którym zajmuje się Instytut Polonika. Instytut ma na to przeznaczone zasoby i jeżeli chodzi o kwestie digitalizacyjne, to instytut jest najlepszym miejscem, myślę, że najlepszym operatorem do tego typu działań. Uspokajam państwa, że trzymamy rękę na pulsie, jeżeli chodzi o digitalizację naszego dziedzictwa.

Minister Giertych, którego pozdrawiam, bo widzę, że go nie ma, pytał o kwestię nowelizacji ustaw związanych z obywatelstwem. Trwają prace nad nowelizacją ustawy o obywatelstwie. Zachęcam pana ministra Giertycha do zaangażowania się w te prace. Jego doświadczenie na pewno będzie dla nas wszystkich bardzo cenne.

Co do polityki powrotowej, o której pan minister Giertych wspominał, warto wspomnieć, że wczoraj w exposé polityka powrotowa po raz pierwszy pojawiła się w planie polityki zagranicznej przedstawionym przez ministra Radosława Sikorskiego. Także w strategii ta polityka powrotowa jest, można powiedzieć, tematem nr 1, zaraz po kwestii promocji nauczania języka polskiego. Pana ministra, który być może nas słucha, zachęcam do analizy pkt 2, nie będę już państwu czytać całej tej strategii, ponieważ pana ministra nie ma, ale myślę, że jest to dosyć wyczerpująco przedstawione.

Pani posłanka Nowicka pytała o edukację obywatelską, zaangażowanie naszych obywateli w działalność samorządową, zaangażowanie we wspólnoty polityczne w danym państwie. Państwo też na pewno dużo podróżujecie i macie kontakt z naszymi odpowiednikami radnych bądź też samorządów lokalnych – to nie zawsze się tak nazywa jak w Polsce, ale wiemy, jaki jest sens tego typu inicjatyw. Ja z ogromną dumą patrzę na to, jak chociażby w Londynie czy w Niemczech gros Polaków, też tego młodego pokolenia, pełni ważne funkcje w lokalnych społecznościach samorządowych, więc edukacja i zaangażowanie w życie społeczne i polityczne krajów zamieszkania ma dla nas ogromne znaczenie.

Strategia. Pan minister Samborski, minister in spe, pan poseł Samborski słusznie zwrócił uwagę na sposób skonstruowania strategii, że to jest strategia, to są pewne punkty, do których poszczególne ministerstwa będą się odnosić w swojej działalności, w swojej pracy w kontekście proponowanych zmian legislacyjnych. W ramce jest też wymienione, wyszczególnione ministerstwo, które jest odpowiedzialne za, mówiąc nieładnie po polsku, implementację tej strategii, więc to wygląda bardzo konkretnie.

Pan poseł Krajewski pytał czy prosił... W ogóle dziękuję za miłe słowa, bo muszę powiedzieć, że usłyszeć miłe słowo na komisjach to jest jak miód na nasze serce, więc cieszy mnie, że Polonia jest takim spoiwem naszej współpracy. Jeśli chodzi o upublicznienie okresowych

raportów, oczywiście będą państwo mieli do nich wgląd i nie będzie to po pięciu latach, tylko opublikujemy, zrobimy konferencję i będzie to upublicznione.

Pan poseł zwrócił uwagę, czy zaniepokoiła go kwestia wspomnienia edukacji obywatelskiej czy konstytucji. Wydaje mi się, że dla nas to jest oczywiste, że konstytucja jest naszym dokumentem *primus inter pares* i myślę, że nie ma żadnych wątpliwości, że wszystkim nam zależy na tym, żeby obywatele znali jej zapisy. Nie widzę żadnych kontrowersji.

Pan poseł pytał o Kartę Polaka oraz o skalę nadużyć. Przyznam, że nie mam tych danych, więc uprzejmie proszę, jeśli możemy tę odpowiedź skierować na piśmie, sprawdzimy i prześlemy panu posłowi na piśmie.

Kończąc, ostatnie pytanie, jeśli dobrze patrzę w moje notatki. Pan minister Gliński zwrócił uwagę na kwestię polityki powrotowej, znaczenie powrotu naszych obywateli do kraju. Zwróćmy uwagę, że we wczorajszym exposé pana ministra Radosława Sikorskiego temat polityki powrotowej pojawił się pierwszy raz. Nie było w dotychczasowej – jeżeli dobrze pamiętam, tu patrzę na panią dyrektorkę – historii exposé ministra spraw zagranicznych tak mocnego nacisku na politykę powrotową. Pan minister na pewno do tego wróci też podczas osobnego exposé poświęconego Polonii. Podobnie zresztą jest z kwestią naszego dziedzictwa kulturowego, zaangażowania w dyplomację kulturalną. Pan minister wspominał m.in. o planach związanych z instytutami polskimi w Sztokholmie czy w Paryżu.

Przy okazji państwa zapewniam czy informuję, że w najbliższym czasie planujemy też otwarcie nowych instytutów polskich nie tylko w Europie. Ale o tym już w osobnej informacji będziemy państwa informować.

Pozwólcie państwo, że do tematu kolekcji z Rapperswilu nie będę się już odnosić. Wszyscy znamy historię i kontekst tej sprawy. Podobnie jest zresztą, jeżeli chodzi o działalność Instytutu Pileckiego czy Polskiej Fundacji Narodowej. To nie są instytucje, które podlegają Ministerstwu Spraw Zagranicznych, więc pozwolą państwo, że ten temat zostawię na inną dyskusję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie. Miłej majówki wszystkim życzę. Dziękuję bardzo.